



rodowego Francji. List z Berlina do jednego z najpoważniejszych dzienników wiedeńskich podziela najzupełniej to przekonanie i podnosi, że wobec wznagającego się ciągle napięcia, wobec bezustannej groźby ze strony Francji, w Berlinie muszą obecnie więcej niż kiedykolwiek myśleć o uzbrojeniu, oglądać się za sprzymierzeńcami i paraliżować zabiegi przeciwniej strony, zmierzające do tego, aby zapewnić sobie poparcie tego lub innego Mocarstwa.

## Sprawy krajowe.

(Czwarty walny zjazd Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych).

### III.

(6 kwietnia. Drugi i ostatni dzień obrad).

(Zr.) Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 9-tej. Na porządek dzienny przychodzi:

VIII. Wnioski wydziału Towarzystwa w sprawie nauki dziejów ojczystych.

Referent prof. Karol Rawer w obszernym wywodzie przedstawia powody niedostatecznego postępu uczniów naszych szkół średnich w nauce historii kraju rodzinnego. Nauka ta dotychczas jest nadobowiązkową; uczniowie ją sobie lekceważą, nie przykładają się do niej, gdyż wiedzą, że postęp z tego przedmiotu, choćby najlichszy, wcale nie wpłynie na ogólną cenzurę. Przy egzaminie dojrzałości jest historia kraju rodzinnego zupełnie wykluczona. Brak też aprobowanego podręcznika do nauki tego przedmiotu w klasach niższych, a ten, który dla klas wyższych aprobowany został, pod względem układu nie zadawała w zupełności wymagań dydaktycznych. Otóż, aby uchylić smutny objaw, że nauka kraju rodzinnego, która uczniów żywo zajmować powinna, tak smutnie dotąd przynosi rezultaty, wnosi wydział co następuje:

Walne zgromadzenie uchwała:

1. Pożądanem jest, aby historia kraju rodzinnego była w naszych szkołach średnich przedmiotem obowiązkowej nauki.

2. Pożądanem jest, aby każdy uczeń, pytany z historii powszechnej przy egzaminie dojrzałości, otrzymał jedno pytanie z dziejów Polski i Rusi.

Po otwarciu dyskusji nad temi wnioskami prof. Kunz przedstawia zapatrywanie Koła brodzkiego na tę sprawę, którego imieniem proponuje, aby punkt 1) zatrzymując, zamiast punktu 2) dodać wskazówkę w tym kierunku, że podręcznik do nauki historii powszechnej używany, powinien uwzględniać należycie także historię austriacką jak niemniej dzieje kraju rodzinnego. Punkt 2 bowiem nie da się przeprowadzić, albo tylko z wielką trudnością.

Profesor Sokołowski z Krakowa oświadcza, że sprawę tę na posiedzeniach Koła krakowskiego roztrząsano wszechstronnie. Jeżeli nauka dziejów kraju rodzinnego

nie wydaje owoców pożądaných, świadczy to tylko źle o nauczycielu, który nie potrafi zająć uczniów we właściwym stopniu tym pięknym i pożytecznym przedmiotem. Punkt lszy idzie za daleko. Nigdy nie doprowadzimy do tego, iżby nauka dziejów kraju rodzinnego stała się przedmiotem nauki obowiązkowej. Ale jest przecie w naszym ręku, uczynić tę naukę faktycznie obowiązkową. Zadawajmy uczniom przy sposobności historii powszechnej pytania, dotyczące ważniejszych partij wykładu historii kraju rodzinnego, a nie odpowiadającym należyście dajmy niedostateczną cenzurę z historii powszechnej do której niezaprzeczenie należy też ważniejsze momenta historii kraju rodzinnego. Takim sposobem zmusimy uczniów i do zapisywania się na ten nadobowiązkowy przedmiot, i do uczenia się go. Co się tyczy podręczników, to zaaprobowany dla klas wyższych posiada zbyt wiele materiału, ażeby nauczyciel w szczupłej liczbie godzin, jaką dla historii kraju rodzinnego wyznaczono, mógł go należycie wyłożyć; co się tyczy podręcznika dla klas niższych, kwestya jest piekąca, i zachodzi konieczna potrzeba książki aprobowanej. Koło krakowskie sprzeciwia się tedy obu wnioskom i jest tylko za tem, ażeby postęp historii kraju rodzinnego, w sposób wyżej określony, wpływał na postęp z nauki historii powszechnej.

Po krótkiej uwadze prof. Gedroycia, oświadcza się dr. Żuliński za zatrzzymaniem wniosku pierwotnego. Choćby to było niewykonalnem, dążyc powinniśmy do tego ideału, ażeby historia kraju rodzinnego stała się obowiązkowym przedmiotem nauki szkolnej; w tym względzie powinna być i jest zapewne tylko jedna myśl u wszystkich zgromadzonych. Mowa podnosi z ubolewaniem, że tradycje, w jakich się wychowywała generacja starsza, która pod systemem nieczyliwym dla potrzeb moralnych mieszkańców kraju, z gorącym zapalem przykładała się do dziejów ojczystych, coraz bardziej wpływ na młodzież traciła. Prądy międzynarodowe, kosmopolityczne z Zachodu i Wschodu, przeciwdziałają tradycjom, a w tym względzie także interes władz wymaga, ażeby tradycya narodowa górę wzięła nad nowoczesnymi prądami rozkładowymi. Z takiego punktu widzenia zaleca mowa uchwalenie wniosków wydziału.

Po uchwaleniu zamknięcia dyskusji w tej sprawie, podnosi profesor Lewicki (ze Lwowa) okoliczność, że nauczyciele języków, polskiego i ruskiego i dziejów kraju rodzinnego, powinni działać wspólnie, ażeby w tym ostatnim przedmiocie dojść do pomyślnych rezultatów. Prof. dr. Sokołowski przypomina jeszcze, że powiększenie godzin, na dzieje kraju rodzinnego wyznaczonych, byłoby niemożliwem.

Referent zwraca się głównie przeciw prof. Sokołowskiemu. Może w Krakowie, gdzie tyle istnieje pamiątek historycznych, nauka w mowie będąca lepiej i pomyślniej się rozwija. U nas dom nie w tym względzie, albo tylko nader wyjątkowo działa; rodzice i tak wiecznie na przeciążenie narzekają. Wpływ nieświadomości dziejów kraju ro-

dzinnego na notę z historii powszechnej nie zawsze da się ściśle przeprowadzić.

Przy głosowaniu uchwalono obydwaj wnioski wydziału, oprócz nich także wskazówkę podaną przez koło brodzkie i uwagę dotyczącą podręcznika.

Z porządku dziennego następują:

IX. Wnioski Koła krakowskiego w sprawie uroczystych odpraw szkolnych i nagród.

Referent prof. Fr. Tomaszewski w dłuższym wywodzie podnosi dziwną sprzeczność, w jakiej szkoła średnia ze wszystkimi innymi instytucjami staje. Podczas gdy wszędzie pewnym uroczystym obchodem wielkie przypisują znaczenie, szkoła jedyna tak jest poważną, że żadnych uroczystości, żadnych form zewnętrznych nie zna i na treść tylko baczy. Miałaby takie formy, potrzebne dla dojrzałych, zbytecznym być dla młodzieńczych wrażliwych umysłów? Czy tylko jedna szkoła średnia nie czuje potrzeby od czasu do czasu nastrajać uroczyste umysłów wychowawców, ażeby ich w takich chwilach podnieść i uszlachetnić, budzić w nich szacunek dla społeczeństwa, dla szkoły i dla siebie samych, zagrzewać do rzetelnej pracy, wskazywać ideały? Wszystko odbywa się sztywnie, urzędowo. Rok cały jak jeden dzień podobny drugiemu. Początek i koniec roku tem się tylko wyróżnia, że na początku odbywają się wpisy, dyktuje się podział godzin, słowem nakreśla maszyneryę, a na końcu rozdaje się świadectwa, często na najlichszej bibule drukowane. Przy egzaminie dojrzałości, całą okrasą jest złote sukno na stole. Abiturycenci, otrzymawczy świadectwo dojrzałości, rozbiegają się na wszystkie strony i opuszczają zakład, w którym lat ośm przebyli. Tak objętnie, jak zajezdny hotel. Brak idealniejszego nastroju u młodzieży, w znacznej części tłumaczy się tem, że nigdy w podnioslejszej, uroczystszej chwili nikt serce tej młodzieży nie zagrzewa, ducha jej nie podnosi. Także nagrody są potrzebne, jeżeli istnieją kary. Dobre świadectwo jest prostym aktem sprawiedliwości. Uroczyste obchody szkolne istniały w Polsce wszędzie, istnieją też w wielu szkołach na całym świecie. Takimi zapatrywaniami się kierując, wnosi Koło krakowskie:

Walne zgromadzenie uchwała:

1. Jest rzeczą pożądaną: a) aby w naszych szkołach średnich rok szkolny uroczyste otwierano i zamykano; b) aby w razie, gdy egzamin dojrzałości nie kończy się z zamknięciem roku szkolnego, dyrektor w obecności grona nauczycieli pożegnać uczniów, opuszczających zakład z patentem dojrzałości; c) aby podczas uroczystego zamknięcia roku szkolnego dawano najlepszym uczniom medale, nagrody w książkach i listy pochwalne.

2. Odznaczenia przyznaje pełne grono nauczycieli z zachowaniem najwższych miary. Medalami nagradza komisya egzaminacyjna abiturjentów, a wyjątkowo wybitnemu abiturjentowi przyznaje medal złoty.

Prof. Palms tein przemawia w tym samym duchu co referent i proponuje, oprócz uroczystego zamknięcia i otwarcia roku szkolnego także obchody pamięci wielkich mężów poświęcone.

Dr. Zipper również podnosi ważne znaczenie obchodów uroczystych szkolnych. Jeżeli zapatrywanie dzisiejszej pedagogii w nauczycielach nie widzi już owych strasznych orbiliuszów, rodzaj kaprała albo profesora, który, skoro swych sześćdziesiąt minut wyznaczonych odsiedzi, już uczynił zadość swemu powołaniu; jeżeli przeciwnie widziemy w nauczycielu wychowawcę, przyjaciela, opiekuna młodzieży; wtedy szkoła, ta osoba moralna, którą właśnie ogół nauczycieli razem połączonych tworzy, powinna nie zaniedbywać żadnej sposobności do skutecznego działania, stosownie do swego wzniosłego postannictwa. Na uniwersytetach, w akademiach politechnicznych i t. p., wszędzie istnieją uroczyste inauguracya roku szkolnego, młodzież tych zakładów urządza wieczorki Mickiewicza, Kopernika i t. d. — istnieją tam uroczystości oficjalne i nieoficjalne, i każdy uznaje ich etyczne znaczenie. A młodzież nierozwinięta, dzieci i chtopecy, których umysł jest najwrażliwszy na wpływy zewnętrzne, pozbawioną jest prawie zupełnie potężnego i zbawionego wpływu w tym kierunku! Własne wspomnienia szkolne przytacza mowa na dowód pomyślnego działania takich obchodów — przez lat 8 uczniowie, ich rodzice, publiczność zaproszona, co rok po kilka razy miała sposobność usłyszenia w uroczystej chwili wymownych słów, dotyczących postannictwa szkoły — związek pomiędzy mem i szkołą stawał się coraz silniejszym, do przesądów o szkole i nauczycielu, jakie u nas istnieją, zabrakło powodu. Program uroczystego zamknięcia roku szkolnego składał się z mów a względnie z deklamacyj, w każdym z języków w gimnazjum z obowiązku czy nadobowiązkowo wykładanych, z produkcji muzycznych, z przemówienia dyrektora do abiturjentów i rozdania nagród, mianowicie książek. Kiedy razu pewnego nie mogła władza zwykłej kwoty potrzebnej na premia udzielić, dyrektor u kilku dobrodziejów zakładu wnet zebrał kwotę potrzebną, a nagród nie zabrakło! Jakież to kontrast do naszych zakładów, gdzie jedyną uroczystość u nas gdziekolwiek zaprowadzona, wieczorek Mickiewicza, nie zawsze się odbywa; gdzie abiturycenci, po egzaminie dojrzałości, chyba uroczystość w — piwniarni sobie urządzą, kiedy szkoła żadnego słowa pożegnania dla nich nie ma! — Ostatecznie poleca mowa wnioski Koła krakowskiego z dodatkiem po punkcie a) części pierwszej: „nie zaniedbując także innych stosownych sposobności do uroczystych obchodów“.

Po przemówieniach prof. Lewickiego i dr. Żulińskiego, również w myśl wniosków Koła krakowskiego, uchwalono je z dodatkiem, przez dr. Zippera proponowanym.

Potem uchwalono wniosek naglący, na leżycie partyparty w tym kierunku, ażeby wydział zastanawiał się nad sprawą utworzenia funduszu dla wdów i sierot po nauczycielach, którym prawo pensji nie przysługuje.

Na tem o godz. 12<sup>1/2</sup>, przerwano posiedzenie. (D. n.)

## Sprawy parlamentarne

(G) W części szczegółowej sprawozdania o taryfie celnej omawia komisya Izby wyższej niektóre cła ważniejsze i rezultaty nowych między oboma rządami Monarchii rokowań, które toczyły się w skutek odmiennych od pierwotnego projektu rządowego uchwał Izby poselskiej. Najobszerniej zajmuje się tu komisya sprawą cła od nafty surowej. Sprawozdanie przytacza liczby statystyczne, co do dowozu nafty surowej i rafinowanej w latach 1880 — 1886, a zredukowawszy naftę surową na jej wartość czystego oleju do oświetlenia, dochodzi do rezultatu, że doroczny dowóz nafty czystej, razem wzięty z liczb surowicy i z liczb gotowego rafinatu, nie o wiele w tym szeregu lat schodzi niżej miliona i nie o wiele też przewyższa milion centnarów metrycznych; z tego zaś wywodzi, że rafinat, wydobywany z surowicy galicyjskiej, pokrywał potrzeby wznastającej konsumeyi.

Ale w stosunku dowozowej surowicy do dowozonego rafinatu zaszła w tymże szeregu lat ogromna zmiana. Podczas gdy dawniej dowozono surowicy bardzo mało, a niemal cały dowóz składał się z rafinatu, opłacającego cło w ilości 10 zł. w złocie, od r. 1883 coraz więcej dowoz się surowicy cięższej po 1 zł. 10 et. i lżejszej po 2 zł. w złocie cła od centnara metrycznego, a coraz mniejszy jest dowóz rafinatu. Skutkiem tego dochód Monarchii z cła od nafty, który w r. 1883, t. j. w pierwszym po zaprowadzeniu wymienionych co dopiero norm celnych, wynosił 8 milionów, zeszedł w r. 1886 na niespełna 4 miliony w złocie. Rozliczywszy tę stratę na obie części Monarchii, stwierdza komisya, że skarb austriacki w samym tylko roku ubiegłym stracił w okrągłej liczbie 2,800,000 zł. w złocie (czyli 3,500,000 zł. w. a.) Tu komisya omawia przyczynę coraz mniejszego dowozu rafina-

nadaje ton w Paryżu i we Francji, cała owa burzazya spanoszona i ubiegająca się o władzę i zaszczyty, nie jest lepszą od swej opinii i zasługuje na sąd surowy. Ale w głębi społeczeństwa tkwią wielkie cnoty i chrześcijańskie uczucia nie zamarły tam wcale. Wszystko, co wyższe, co szlachetniejsze, co nie dotknięte gorączką złota lub checią żądzą władzy, to wszystko pozostaje wierne dawnym tradycjom, lub też, na chwilę obalamuczone, powraca ku nim prędzej lub później.

Na dni dziesięć przed owym dniem, w którym niestrudzony w pracy nasz Kraszewski oddał ostatnie tchnienia w Genewie, umarł w Paryżu niegdys bardzo popularny i bardzo produktywny pisarz, Paweł Féval, którego nazwisko i u nas mało komu zapewne będzie obcem. Ale gdy Kraszewski do ostatniego tchu niemal nie ustawał w literackiej pracy, Féval od lat kilku był w ciągłej agonii: ciało żyło jeszcze, ale po całkowitej śmierci umysłu. — Dzieje życia tego pisarza są bardzo interesujące a koniec rzeczywiście tragiczny. Ukształcony, pełen talentu, i niezmiernie wytrwały w pracy, pozyskał on łatwo przed laty wielką popularność powieściami swimi wydanymi zrazu pod pseudonimem Francis Trolopp, które spyały się z nadzwyczajną obfitością. Z głośniejszych wymienimy: Les Mystères de Londres, Les belles Nuits, Le fils du Diable, Annette Lais, Aimée, le Drame de la Jeunesse i t. d. Powieści te przyniosły mu olbrzymi dochód i postawiły na bardzo wybitnym stanowisku w literackim świecie francuskim. Féval, jakkolwiek w gruncie zawsze religijny, robił wszakże rozmaite koncesye dla „ducha czasu“ — gdy oto nagle przyszyły kłeski. Nieszczęśliwe spekulacye pochłonęły całą niemal fortunę, zdobyta w pracy

literackiej, i pogrzyżyły w niedostatku liczną rodzinę pisarza. Należy zaznaczyć, że współczucie w całej Francji było ogromne; pewien dziennik ogłosił subskrypcyę i ofiary posypały się hojnie. Ale w duszy Févala odbywał się równocześnie ważny proces wewnętrzny. Odtąd oddał się cały rozmyślaniom duchowym i ku nie małemu oburzeniu liberalnej prasy, rewokował publicznie wszystkie zdania błędne lub niereligijne, wyrażone w swoich dziełach, które wydał w innej zupełnie „oczyszczzonej“ edycyji. Pisał on jeszcze i potem powieści, które wszakże nie miały już pierwotnego rozgłosu, a wreszcie zamieszkał w klasztorze braci Ś. Jana Bożego, gdzie też życia dokonał. Od dłuższego czasu tknięty paraliżem, Féval walczył ze śmiercią, a raczej organizm walczył jeszcze, gdy umysł, tak niegdys potężny, uległ od razu. Co zaś jest dziwnem i tragicznem, że chory czuł doskonale to gaśnięcie umysłu wyprzedzające śmierć ciała, czuł i bolał nad tem okropnie. I gdy raz użalał się na to przed lekarzem, ten powziął myśl szczególną poradzenia mu, aby starał się, pomimo trudności, pisać dziennik, wyrażać na piśmie swe myśli w związku logicznym, sądząc zapewne, że ten rodzaj gymnastyki umysłowej, może się okazać zbawionym. Wszakże naprosto. Féval zastosował się do rady lekarza i spisywał czas dłuższy ten dziennik, boleśne świadectwo, jak z dniem każdym zamierał i gasł ten umysł, niegdys tak jasny i logiczny. Kartki te, zapisane niepewną, drżącą ręką, są dowodem ostatniej walki, niestety bezskutecznej; pismo, jakby dziecinne — gdziekolwiek myki grammatyczne... Początek dziennika zdradza jeszcze pewnego rodzaju nadzieję. „Będę się starał pracować — pisał Féval — aby mi się zdawało, że myślę jeszcze. Myślenie staje

mi się coraz trudniejszym; o Boże, daj aby to ustało, i niech Twoja wszechpotężna pomoc wróci mi dawną siłę!“ Z każdym dniem wszakże nadziewa w tę pomoc słabła; żadna myśl nie przychodziła do nieszczonego umysłu, który nurzał się już w ciemnościach grobu. „Jestem — pisał on dalej — w pozyty najniebezpieczniejszej; wszystko dla mnie stracone, a przerażające rezultaty moich wysiłków są widoczne“. Jednak doktor polecił pisać, a z tem poleceniem łączyła się jakaś nadzieja słaba, coraz słabsza — więc chory przemagał się, walczył, a przytem przypominał sobie dawne walki i zwycięstwa. „Były to — czytamy dalej w tym dzienniku — były niegdys piękne walki, które też piękne zostawiały wspomnienia — obecne zapasy nie pozostawiają nic... Gdzie jest myśl moja? Czy jeszcze został jej szczonek? Czy jestem skazany na wieczyste milczenie? Już nawet ręka wzbrania się pisać... Staram się, szukam, zadaję sobie nadludzki wysiłek, i po długich zapasach upadam zwalczony. Zawsze ta sama historia, i czuję, że już z tej walki żywym nie wyjdę!“ — To ostatnie słowo w tym dzienniku. Féval żył jeszcze kilka miesięcy po tem, ale już w zupełnej bezwładności. Czyż może być coś bardziej bolesnego nad tę śmiertelną walkę umysłu z ogarniającymi go ciemnościami, coś tragiczniejszego nad ten okrzyk: „Gdzie jest moja!“ okrzyk człowieka, który czuje, że myśli jego gaśnie! Kraszewski, do ostatka czynny, nie doznał tej agonii duchowej, a jednak odczuł ją może w tej jednej chwili, gdy wołał: „Ducha mego podnieście!“



sięcy dolarów przyniosły. Wróciwszy do Europy, Lucca nie chciała już po raz drugi do Ameryki wyjechać, chociaż jej bajeczne sumy ofiarowano i pozostała przeważnie przy scenach berlińskiej i wiedeńskiej. Otrzymałszy rozwód z pierwszym mężem, połączyła się z baronem Wallhofen, który obecnie stale w Wiedniu mieszka. Głos Lucci obejmuje przeszło dwie i pół oktawy, aż do trzy razy kreślonego E i dotychczas nie straciła na dźwięku i miękkości. Repertuar jej składa się z utworów Meyerbeera, Anbera, Gounoda, Thomasa, Donizettiego, Verdiego i młodszych kompozytorów.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 7 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od SE do W, temperatura się obniża, zachmurzenie znacznie się powiększa, powietrze wilgotne, deszcz nastąpi prawdopodobnie w nocy a najdalej jutro. Najniższa temperatura dziś w nocy była 2,2°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 753,4 mm.

— **Nieproszony gość** włamał się tamtej nocy do mieszkania p. Benedykta Dybowskiego, c. k. profesora wszechnicy pod l. 2 przy ulicy św. Mikołaja, oknem od ulicy Ścieżkowej, w czasie, gdy mieszkanie z powodu wyjazdu lokatora było zamknięte. Złoczyńca potwierał wszystkie szuflady i szafki, i powyrzucał z nich rzeczy, szukając widocznie pieniędzy lub kosztowności; czy jednak co ukradł, dotychczas nie wiadomo. Na miejscu czynu pozostawił złoczyńca ośm małych doborowych kluczyków, związanych na cienkim rzeźmyku i kolorowym sznureczku, oraz duży hak od rynn.

— **Wypadki uliczne.** Skutkiem nieostrożnej jazdy, najechał Leib Lach, ociemniałego Jana Latawca, na ulicy Słonecznej i skaleczył go lekko; zaś woźnica Michał Müller przebił dysłem konia włóścianina Kazimierza Grynia, na ulicy Gęsiej. W obu wypadkach przestępców aresztowano.

— **Z zamkniętej skrzynki pocztowej** karyolki, kursującej między Kołomyją a Delatynem, skradziono dnia 25 marca w drodze z Kanczyna do Kołomyi list pieniężny z kwotą 1.017 zł. Ponieważ zamek u skrzynki nie był naruszony, wykradzenie przeto wspomnianego listu mogło nastąpić przez dorobienie klucza do tego zamku. Poszlakowane o spełnienie tej zbrodni indywiduum zostało uwięzione.

— **Kradzież w cerkwi.** W nocy na 25 marca skradzioną została skarbonka z kwotą 35 zł. 45 ct., z cerkwi w Zielonej, powiatu nadworniańskiego. Złoczyńca dostał się do zamkniętej świątyni przez okno i oderwał przybitą do ściany skarbonkę, którą następnie rozbił w polu, gdzie pozostawił banknot 5 reńskowy i zdawkową monetę w kwocie 40 ct. Sprawca został wysledzony i aresztowany przez żandarmerów w osobie niejakiego Marczyja z Węgier, który przyznał, że dopuścił się tego czynu ze współudziałem starozakonnego Eli Mejlcha Alberta z Zielonej. Przy Marczyju znaleziono ze skradzionych pieniędzy kwotę 26 zł. 75 ct. Obaj sprawcy świętokradzkiego czynu uwięzieni.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu marcu bieżącego roku aresztowała tutejsza c. k. dyrekcja policyi 913 osób, a mianowicie: za obrazę Majestatu 2, za rabunek 1, za kradzież 149, za oszustwo 10, za sprzeniewierzenie 3, za podpalenie 1, za podrzucenie dziecka 2, za gwałt publiczny 1, za uszkodzenie cielesne 4, za obrazę straży 8, za dręczenie zwierząt 12, za nieostrożną jazdę 2, za zakazany powrót do Lwowa 23, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 8, za uszkodzenie cudzej własności 2, za burdy i bitki 72, za opilstwo 93, za zebranie 34, za włóczęgostwo i wstąpienie do pracy 115, za przekroczenie regulaminu służbowego 18, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 66, za przekroczenie regulaminu prostytutki 40. Odstawiono z sądów do policyi po odbytej karze 143, ze szpitala po wyleczeniu 19, zwrócono z magistratu po sprawdzeniu przynależności 12, dla braku przytułku 73. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 51, do c. k. sądu powiatowego karnego 289, do magistratu, celem wyzuspasowania 96, a celem zbadania przynależności i do ulokowania przy robotach 52, do szpitala głównego na słabości zakaźne 20, na słabości skórne 5, policyjnie ukarano 400. Za jeżdżenie o jednym dyszlu przy jednokonnym wózkach, ukarano 45 osób grzywną, w kwocie 19 zł. 10 ct., a 13 za dręczenie zwierząt grzywną, wynoszącą 14 zł. 50 ct., na fundusz tutejszych ubogich. Oprócz tego oddano do głównego szpitala 32 prostytutki na słabości zakaźne.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono trzy bekieszki dzieciinne z sierackowego a dwie z czarnego rypsu, i dwie duże bekieszki, wartości 50 zł., z wozu; dwa skórzane fartuchy z powozików, wartości 15 zł.; granatowy surdut, dwie pary spodni brązowych kratkownych i ciemną kratkowaną kurtkę, wartości 20 zł. — Zgubiono sakiewkę z kwotą 37 zł. 50 ct., z dwoma pierścionkami, diamentowym, wartości 30 zł., i o niebieskim krągłym kamieniu, wartości 6 zł., oraz z receptą dr. Beisera, na ulicy Żółkiewskiej. — Zakwestyjonowano przenoszoną wełnianą chustkę w czerwone

i czarne kratki; dwa kawałki nowego płótna, różowego perkalu i flaneli fioletowej w czarne kratki, wszystko nowe, prawdopodobnie z wozu skradzione.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Neapolu, Jan Karol Gustaw hr. Chodkiewicz, pan na Jampolu i Święccu na Wołyniu, potomek znakomitego rodu, sam prawy obywatel, całą duszą kraj swój miłujący; w Złoczowie, emerytada wyższego sądu krajowego, Ferdynand Sticher-Sebenitz, w 67 roku życia; w Duisseldorfie, wysoko ceniony malarz pejzażysta, August Wille.

— **Stan zdrowia królowej szwedzkiej**, według ostatnich doniesień ze Stokholmu, budzi poważne obawy.

— **Kardynał Massaia** w Rzymie, przedwzrastający paralizem, pozostaje bez nadziei życia.

— **Polowanie.** W tegorocznym sezonie myśliwskim, w lasach dóbr Szepetowieckich, na Wołyniu, do hr. Józefa Potockiego należących, odbyło się polowanie na dziki. Pomimo niedogodnej pory, (śnieg padał codziennie i zasypywał kopy) polowanie trwało w ciągu 5 dni i udało się pomyślnie. Zabito 21 dzików i 8 rogaczy. Gospodarz, hr. Józef Potocki, zabił 8 dzików. Z gości byli hr. T., A., F. Zamoyscy, hrabia Z. Tarnowski i książę S. Lubomirski.

**Bal miasta Paryża** na korzyść ubogich, odbył się d. 2 b. m. w świetnie przystrojonych i światłem elektrycznym a głośno oświetlonych dwudziestu czterech salach ratusza paryskiego. Wzięło w nim udział 11.000 gości, a pomiędzy nimi pierwsi dygnitarze republiki, ciało dyplomatyczne, arystokracja i t. d. Uwagę zwracało na siebie szczególnie poselstwo z Kambodży, złożone z 14 osób, przybranych w malownicze stroje swego kraju. Obowiązki gospodarza pełnił prefekt Sekwany p. Poubelle i prezydent paryskiej Rady miejskiej Menseur.

— **Dzieje „Psałterza Dawidowego“.** Przed sądem w Warszawie toczyła się w ostatnich dniach ciekawa sprawa o kradzież wielkiej rzadkości bibliograficznej, „Psałterza Dawidowego“, wydanego w połowie XVI stulecia w Krakowie, z głównej biblioteki uniwersyteckiej w Warszawie. Książkę tę, której znajduje się dziś tylko pięć egzemplarzy, kupił podczas pobytu swego w Warszawie, w październiku r. 1885, dyrektor biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, p. Estreicher, za 125 rubli, od antykwaryusza Gejsztora, a nauczyciel gimnazjalny p. Kryński zwrócił jego uwagę na to, iż pochodzi ona ze wspomnianej biblioteki, której pieczęć na kartach była sztucznie wywabiona. Badany Gejsztor oświadczył, iż nabył „Psałterz“ od antykwaryusza Bolcewicza, zwrócono się więc do tego ostatniego o wyjaśnienie. Z chwilą, gdy wyprowadzono śledztwo i gdy dla skonstatowania podejrzenia, iż kradzież musiał popełnić jeden z urzędników biblioteki, przyprowadzono do Bolcewicza dla konfrontacji zarządzającego biblioteką studenczką p. Kuliga Dragomirowa; poznał on w nim właśnie tego samego pana, który mu egzemplarz „Psałterza“ sprzedał. Z tego powodu Kuliga Dragomirowa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, ponieważ jednak śledztwo nie dostarczyło przeciw niemu stanowczych pociągających dowodów, przeto Izba sądowa warszawska, po wysłuchaniu głosu prokuratora Kowalewskiego i obrony, wnoszonej przez adwokata J. M. Kamińskiego, oskarżonego uwolniła od odpowiedzialności. Dodać należy, iż nabyty przez p. Estreichera egzemplarz owej rzadkości bibliograficznej, zwrócony został bibliotece uniwersyteckiej warszawskiej.

— **O potwornej zbrodni** donoszą z powiatu białskiego, w Królestwie. Między Terespołem a Brześciem znajduje się majątek hr. Grabowskiego, Wachnowicze, a w nim karczma, utrzymywana przez rodzinę izraelity Gedalji. We czwartek, dnia 24 z. m., po północy do wzmiankowanej karczmy weszło kilku włóścian i zażądało wódki. Kiedy Gedalja sięgnął po flaszkę, jeden z włóścian uderzeniem topora zabił go na miejscu. Gedalja został literalnie ścięty, gdyż następnie głowę jego znaleziono w jednym kącie szynkowni, a tułów w drugim... Teraz mordercy zabrali się do reszty rodziny. Co tu nastąpiło, budzi wstąpienie swem zwierzęciem okrucieństwem. Żonę Gedalji, która za dni kilka miała powiść bliźnięta, zarżnięto; córkę jej rozpięto i pocięto na kawałki; staro jakiegoś żyda, którego nieszczęśliwe losy zaprowadziły do karczmy na nocleg, zamordowano. Rzezi tej uszły tylko dwie ofiary: dwie małe córeczki szynkarza; jedna, ogłuszona uderzeniem topora, żyła jeszcze gdy ją do Brześcia przywieziono; druga ocalenie swe zawdzięcza kuźni, w którą się skryła. Pierwsza następnie zmarła w szpitalu brzeskim. Morderców wysledzono zaraz nazajutrz. Są to włóścianie ze wsi Damency.

— **Trąba powietrzna** z zamiecią śnieżną, gradem, błyskawicami i piorunem, nawiedziła miasto Lublin w niedzielę, 3 b. m. po południu. Osobliwsze to zjawisko trwało przeszło godzinę, a w tym czasie napadało śniegu na pół łokcia. Następnie chwycił silny przywrozek.

— **Wypadek nad morzem.** W nocy na 19 marca, na przyładku Bieglickim, o 25 wiorst od Taganrogu nad morzem Azowskim, zanocowało w szalaszach około 200 rybaków.

W nocy wiecher się zerwał, złamał lód pokrywający zatokę i rzucił go po fali na obóz rybaków, druzgocząc i unosząc z sobą wszystko. Mała tylko część rybaków uszła z życiem, ponieważ kra zagroziła innym drogą do ucieczki.

— **Lekarze w państwie rossyjskiem.** Według danych urzędowych, w roku zeszłym w państwie rossyjskiem znajdowało się 17.459 lekarzy, mających nieograniczone prawo leczenia; 550 lekarzy chorób kobiecych i dziecięcych, którzy złożyli egzamin na kursach żeńskich w Petersburgu; 601 dentystów, oraz 2.329 weterynarzy.

— **Zwrot na spowiedzi.** Pani M., zamieszkała w Warszawie, otrzymała od jednego z kapłanów klasztoru w Częstochowie list z doniesieniem, iż może się zgłosić do niego każdej chwili po odbiór swoich klejnotów i srebro, które zostały jej skradzione przed pół rokiem w dziwnie tajemniczy sposób. Poszkodowana, wyjechała do Częstochowy, istotnie wszystkie przedmioty w całości odebrała. Nazwisko zwracającego ukrywa naturalnie tajemnica spowiedzi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Z Wiednia.

Gdyby ów szlachcic, o którym opowiadano, że przybywszy do Paryża, odjechał nazajutrz obrzyony, że z nikim rozmówić się nie może, zawitał do Wiednia, mógłby władając tylko językiem ojczystym, z łatwością dać sobie tu radę. Znalazłby on zaraz na dworcu jakiegoś usłużnego rodaka, utrzymującego ewidencję osób przybywających z kraju, któryby mu wskazał hotel, gdzie portyerm jest Polak; ten powierzyłby go o piece cicerona w osobie Dienstmana, również Polaka, któryby go zaprowadził do najrozmaitszych sklepów i handlów, gdzie mówią po polsku. W każdym urzędzie wyższym, bo oczywiście nasz szlachcic miałby jakiś interes, mógłby on przed rodakiem urzędnikiem wynurzyć swoje żale, następnie poszedłby na barszcz i zrazy zawijane, n. p. do Miączyńskiego na Wiedniu, po obiedzie mógłby odwiedzić znajomych z kraju, bo tych z pewnością dość w Wiedniu by znalazł; z jednym z nich poszedłby na balet, co nie wymaga znajomości obcego języka, a należy przecie do rozkoszy stolicy, a wreszcie do kawiarni Puchera, gdzie po przeczytaniu całego stosu gazet polskich, mógłby wobec zbierającego się tam co wieczór licznego zastępu rodaków, opowiedzieć nieco o różnych molach, które w tych ciężkich czasach szlachcica na wsi gryzą. Ten program dnia w Wiedniu, a la Polonoise, nie jest bynajmniej utopią. Zastęp bowiem Polaków, przebywających tutaj bądź stale, bądź chwilowo, jest istotnie tak znaczny, że gdyby każdej narodowości pewna część miasta wyłącznie była oddana, żywił nasz wśród miasta, tak wielkiego jak Wiedeń, stworzyłby wcale pokazną kolonię. Pomijając ustawicznie zmieniającą się, a zawsze znaczną falangę przyjezdnych i przebywających chwilowo, nie małe pozostaje grono Polaków, których zajęcie, interesa i stosunki na dłuższy czas ze stolicą państwa wiążą, w każdym bowiem zawodzie, narodowości naszej liczących stosunkowo znajduję przedstawicieli. Urzędnicy państwa i różnych instytucyj, tak publicznych jak prywatnych, posłowie do Rady państwa, młodzież kształcąca się w rozmaitych zakładach naukowych, wojskowość, artyści, adwokaci, lekarze, przemysłowcy i t. p.; liczą w swem gronie Polaków, a że wielu bawiących tu mieszka stale z rodzinami, nie dziw więc, że wywiązały się stosunki towarzyskie na tle polskiem i potworzyły kółka większe i mniejsze, w których żywił polski dominujące zajmuje stanowisko. Ogniskiem polskiego życia towarzyskiego, o kółko którego niezrównana uprzejmość i znać gościnności gospodarstwa, najwięcej gromadzi rodaków, są wspaniałe apartamenty w Ministerstwie skarbu, gdzie każdej soboty podwoje na przyjęcie licznych gości stoją otworem. Obok salonów ministerjalnych, a do tych zaliczam salon Pani Ministrowej, baronowej Ziemiałkowskiej, u której przyjęcia do najmiłszych i najbardziej ożywionych należą, naczelną przypadają miejsc domowi hr. Ludwиковi Wodzieckich, będącemu jak ktoś dowcipnie powiedział hotelem Lambert dobrowolnej emigracji polskiej w Wiedniu. Tradycya staropolskiej gościnności w połączeniu z wykwiutną uprzejmością nowoczesnego europejskiego świata, stanowi siłę atrakcyjną, która kroki każdego z domem tym węzłami pokrewieństwa, przyjaźni lub znajomości związanego do pałacu na Salmgasse kieruje, zwłaszcza, że zawsze liczyć tam można na jak najser-

deczniejsze przyjęcie. To też wobec rozgałęzionych wszechstronnie stosunków gospodarstwa, goście rzec można z domu tego nie wychodzą i tutaj świeżo do Wiednia przybyli, zarówno jak stale bawiący spotykają najczęściej swych znajomych lub nowe, zazwyczaj u stołu, robią znajomości; u stołu powtarzam, gdyż długa serya świetnych i eleganckich obiadów, stanowi główną podstawę przyjęć w tym gościnnym domu.

Obiady te, zwłaszcza większe, pomijając ich stronę kulinarną, niepozostawiają nic do życzenia, tę posiadają ceną właściwość, że uczestnikom dają możność wymiany myśli i poznania zapytowań ludzi należących do rozmaitych sfer i narodowości, obok przedstawicieli bowiem naszej narodowości zasiadają do jednego stołu dygnitarze Dworu i Państwa, członkowie arystokracji niemieckiej, reprezentanci dyplomatycznego świata i t. d., co wytwarza towarzystwo kosmopolityczne, wielkoświatowe, wolne od cech koteryjności, będących właściwością eskluzywnych szczyptych kół towarzyskich, wśród których przedmiotu konwersacji dostarczają zazwyczaj tylko potoczne wiadomości, odnoszące się do osób do tego kółka należących. Jednym z najgłośniejszych również, a prztem najdawniejszym ogniskiem życia towarzyskiego polskiego w Wiedniu jest dom księżstwa Jerzów Czartoryskich — Weinhaus, stanowiący dzięki zabiegom dwóch pokoleń rezydentów prawdziwie pańską, tak różną od niektórych nowoczesnych, niby wspaniałych apartamentów, które wielkim kosztem wprawdzie, ale doraźnie bywają urządzone i choć w pierwszej chwili ośniewające sprawiają wrażenie, oko jednak prawdziwego amatora i znawcy dzieł sztuki lub cennych zabytków przeszłości, nie ma na czem spojrzeć. Za przykład jak przy znawstwie i wrodzonym smaku można mieszkaniu, urządzonemu z uwzględnieniem wszelkich wymagań nowoczesnego komfortu i elegancji, nadać piętno artystyczne i estetycznie wykończoną całość, posłużyć może apartament hr. Romanów Potockich, będący również jednym z ognisk przy którym towarzystwo polskie się spotyka. Zebraniom w tym domu niemałego dodaje uroku szczerą gościnność i uprzejmość gospodarstwa o tem jednak pewnie nie potrzebuję wam donosić, bo Lwów, gdzie hrabstwo Alfredowie od tylu lat rezydują, wie aż nadto dobrze, że staropolskie przysłowie „gość w dom, Bóg w domu“ stało się tradycyjną dewizą tego rodu.

Wyliczenie tych kilku polskich domów posłużyć już może za dowód, że w Wiedniu uczucia że się jest na obczyźnie, oderwanym od swoich, doznać trudno, i że życie towarzyskie polskie wcale silnem bije tu tętnem. Oprócz obiadów i wieczorów urządziły tu nasze panie przyjęcia dzienne w oznaczonych dniach i tak: w niedzielę księżna Czartoryska i hrabina Krasicka, w poniedziałki baronowa Ziemiałkowska, we wtorki pani ministrowa Dunajewska, we środy pani Romaszkanowa z córką hr. Bonda, we czwartki pani Wysocka z domu Załuska, piątek pozostaje wolnym do składania wizyt paniom, które stałych dni nie mają, a w soboty przyjmują hrabina Wysocka i pani Chamcowa; dla chcącego zatem się rucić w wir życia światowego, na tle narodowym, sposobności nie braknie.

Rozpisawszy się o życiu towarzyskiem polskiem nad brzegami Dunaju, nie mogą osobnej nie poświęcić wzmianki jednemu z najświetniejszych tegoż epizodów, jakim był bezsprzecznie wieczór u JE. Państwa Dunajewskich, w dzień świętego Józefa. Obserwne i wspaniałe salony w gmachu Ministerstwa skarbu po dziewiątej już roić się poczęły, każdy bowiem przybywał wcześniej, by go nie minęła wiadoma zresztą niespodzianka — żywe obrazy. Wśród licznego grona gości, złożonego prócz przedstawicieli naszej narodowości, także z wielu wybitnych osobistości tutejszego niemieckiego świata, jak hrabina Taaffe z córką, byli obecni Księstwo Czartoryscy, hr. Wodziecy, hr. Tomaszowie Stadniccy, hrabina Załuska z córką, państwo Abrahamowiczowie z panną Zaleską, Rodakowscy, Wysocki i wiele innych, których wyliczenie choćby tylko Polaków, zbyt długi tworzyłoby szereg. Koło godziny dziesiątej całe towarzystwo przeszło do wielkiej sali, gdzie wystawnie urządzona scena wybornego dostarczyła tła do obrazów, za których urządzenie należą się wyrazy prawdziwego uznania naszym artystom, panom Rybkowskiemu i Ajdukiewiczowi, co też zebrane towarzystwo hucznymi oklaskami zmanifestowało. Przedstawienie rozpoczęło dwie sceny z życia ludu tyrolskiego podług rodzajowych obrazów Defreggera: „Gra na cytrze“ i „Pożegnanie przed wyprawą łowiecką“, w których brały udział panie: baronowa Dopfner i Rodich oraz panowie Korytowski i Kleist.

W następnym obrazie noszącym tytuł „Przed 300 laty“ trzy damy w bardzo pięknych kostiumach z XV wieku (panny Walmann, Rebhahn i Gilewska) zachwycały się pianiami spoczywającego u ich stóp lutnisty (p. Schönthaler); w obrazie zamartym



dydat na stanowisko nuncjusza w Paryżu, wyraził chęć porzucenia służby dyplomatycznej. W takim razie miałby, według zapartywania tychże sfer, najwięcej widoków na to stanowisko msgr. Galimberti.

Polit. Corr. donosi z Konstantynopola, iż skutkiem urgensu ambasadora Nelidowa w sprawie kontrybucji wojennej rossyjskiej, polecia W. Porta swemu ambasadorowi w Petersburgu postarać się u rządu rossyjskiego o ponowną zwłokę terminu wypłaty

Położenie finansowe Turcji, jak pisze w innym miejscu Polit. Corr., jest bardzo krytyczne. Prócz bowiem ciężaru kontrybucji wojennej dla Rosyi, ma Porta do płacenia drugą ratę należności za karabiny Mausera i mnóstwo innych długów. Rokowania w sprawie pożyczki z bankiem ottomańskim rozbiły się, skutkiem braku odpowiednich gwarancyj.

Polit. Corr. donosi, że pogłoski dzienników angielskich o zamachu na życie sułtana są zmyślone.

Rozporządzenie francuskiego ministra skarbu, przywracające opłaty w szkołach wyższych w dawnej wysokości, wywołało pomiędzy paryską młodzieżą akademicką, wzburzenie i demonstracje uliczne, które doprowadziły do starcia z milicją miejską. Młodzież odbyła kilka zgromadzeń, na których uchwalono wystosować petycję do Izby, ażeby skłoniła rząd do odwołania rozporządzenia. Na dzielnicy, zamieszkaanej przez studentów, w tak zwanym Quartier Latin, trwają nieustające zbiegowiska. Figaro donosi, że pomiędzy studentami przyjść może do zmywy generalnej, i dodaje przy tej sposobności, że trzecia republika, skoro potrzebuje pieniędzy, a potrzebuje ciągle, nie liczy się nigdy, ani z możliwością kontrybucyj, ani z interesami tych, którzy pracują nad przysłą chwałą Francji.

Z Paryża donoszą, że skoro wydalony z Alzacji i Lotaryngii deputowany Antoine przybył do Nancy, udało się do niego wielu alzacko-lotaryńskich emigrantów z pewnemi propozycjami od ligii patriotycznej, że jednak rząd ostrzegł p. Antoine za pośrednictwem prefekta, ażeby nie robił żadnego kroku, któryby mógł narazić Francję na reklamacje ze strony Niemiec.

Według Politische Correspondenz ma rząd francuski zamiar wysłać pewną liczbę skazanych recydywistów francuskich na Madagaskar, ażeby ich zająć przy robotach w zatoce Diego-Suarez.

O projekcie ustawy agraryjnej dla Irlandji przyjętym w pierwszym czytaniu w Izbie lordów donoszą, że za wiera ułatwienia w nabywaniu ziemi na własność, oraz postanowienia, wprowadzające ulgi dla dzierżawców, którzy mają być sądownie wydaleny z folwarków. Według nowego projektu, skoro dzierżawca otrzyma zawiadomienie od właściciela, że wyjednano przeciw dzierżawcy egzekucję wydalającą z folwarku, pozostaje dzierżawca nadal w charakterze administratora i wolno mu w ciągu sześciu miesięcy wejść na powrót w prawa dzierżawcy skoro uiszcza zaległą tenetę. — Z

wyjątkiem Daily News, wszystkie dzienniki angielskie odzywają się przychylnie o nowym projekcie. Dzienniki irlandzkie nie są zadowolone, mniemają bowiem, że ekonomiczny ten środek nie uchyli sprzeczności i nienawiści narodowych.

Prasa amerykańska odzywa się nieprzychylnie o nowym bilu dla Irlandji. Są to głosy dzienników wielkich i poważniejszych. New York Herald pisze: „Nowy bil dowodzi, że rząd torysów jest zdecydowany pochwylić Irlandję i zmusić ją, ażeby ukłękła, albo zadać jej cios ostatni. Środek zadania śmierci jest bardzo drastyczny, i w surowości nie różni się od środków, praktykowanych przez Cromwella. Wydaje się tak, jakby Anglia umyślnie popychała Irlandję do ostateczności, żeby mieć pretekst do wywarcia zemsty, której uczucie weszło mocno od czasów Henryka VIII. „Uczciwe postępowanie z każdym, z wyjątkiem z Irlandją“ — zdaje się być hasłem Anglii. Dziwimy się, że parlament nie zadekretuje, ażeby Irlandję zawlec na środek Atlantyki i tam pogrzyżić ją na dnie morza“. Tribune pisze: „Lord Salisbury postępuje z Irlandczykami, jakby byli Hottentotami. W porównaniu z dzisiejszym projektem, były ustawy Forstera i Trevellyana środkami łagodnymi. Nie doprowadzi to do uspokojenia w Irlandji, ale obudzi raczej najgorsze namiętności i roznieci na nowo walkę zawziętą pomiędzy angielską a irlandzką rasą“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 kwietnia. (Tel. pryw.) Wiener Ztg. ogłasza nominację radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie, przydzielonego do Najw. trybunału, Jana Spławieńskiego, c. k. radcą dworu przy Najwyższym trybunale.

Dalej zostali mianowani radcami sądu krajowego: sędzia powiatowy w Podgórzu, Władysław Różański dla sądu obwodowego w Nowym Sączu; sędzia powiatowy w Kalwarii, Karol Góra, dla sądu obwodowego w Wadowicach, i sędzia powiatowy w Jasle, Józef Głuszkiewicz, dla sądu krajowego w Krakowie.

Dalej radcy sądów obwodowych, Adolf Podwin w Wadowicach i Józef Łachecki w Nowym Sączu, zostali przeniesieni do sądu krajowego w Krakowie.

Dalej mianowani zostali: zastępca starszego prokuratora państwa we Lwowie Jan Girtler-Kleeborn, prokuratorem państwa we Lwowie, zastępca prokuratora państwa w Przemyślu, Władysław Seredowski, zastępca starszego prokuratora we Lwowie, i adjunkt sądu krajowego we

Lwowie, dr. Alfons Mora Bieńczyński, zastępca prokuratora państwa w Przemyślu

Wiedeń, 7 kwietnia. (Tel. pryw.) Prezydent generalnej dyrekcji c. k. kolei państwowych, br. Czedit, otrzymał obywatelstwo honorowe miasta Innsbrucku.

Wiedeń, 7 kwietnia. (Tel. pryw.) Według nadeszłych tu wiadomości, udaje się wkrótce hr. Robilant w celach kuracyjnych do Teplitz.

Wiedeń, 7 kwietnia. (Tel. pryw.) Ambasador francuski w Wiedniu, Decrais, udaje się w tych dniach za urlopem do Paryża.

Wiedeń, 7 kwietnia. (Tel. pr.) Do tutej. dzienników donoszą z Petersburga, iż carowa, w skutek ostatnich wypadków, cierpi na silne rozdrażnienie nerwowe.

Berlin, 7 kwietnia. Norddeutsche Allgemeine Zeitung oskarża biskupa trewirskiego Koruma, iż zezwolił milcząc na agitacye księdza Dasbacha podczas ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego.

Reichsanzeiger ogłasza odwołanie barona Keudella, na własną jego prośbę, z posady ambasadora niemieckiego przy dworze włoskim, i przeniesienie go tymczasowo w stan spoczynku. Równocześnie baron Keudell został mianowany rzeczywistym tajnym radcą, z tytułem: „ekscelencyi“, przyzem cesarz zastrzegł sobie dalsze jego usługi na innem stanowisku.

Berlin, 7 kwietnia. (Tel. pryw.) Cesarz Wilhelm powrócił całkowicie do zdrowia

Sofia, 7 kwietnia. Biuro Reutersa donosi: Wszyscy aresztowani pod zarzutem przygotowania w Sofii ruchu rewolucyjnego, zostali wypuszczeni na wolność. Karawelów został wypuszczony na wolną stopę po złożeniu 40.000 fr. kaucji, a Nikiforow po złożeniu 20.000 fr. kaucji. Mieszkania ich strzeżone są przez żandarmów, aby nie mogli komunikować się ze swoimi przyjaciółmi. Władze przedsięwzięły te zarządzenia, celem zapobieżenia pogłoskom, jakoby rząd miał zamiar internowania Karawelowa i Nikiforowa.

Paryż, 7 kwietnia. Rouvier został wybrany prezesem komisji budżetowej.

Paryż, 7 kwietnia. Królowa angielska przybyła do Aix-les-Bains.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 kwietnia 1887, godzina 10 min. 45 Alp. Tow. gór. 22. — Węg. akcyje redyt. 286.25 Akcyje anglo-austr. 107.25 Akcyje banku Uniu. 214 — Akcyje kolei Karola Ludwika 207.60, Akcyje kolei północnej 236.50 Akcyje kolei południowej 86.75, Akcyje kolei Alford 182 — Akcyje kolei Elżbiety 235 — Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225.25, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 166.50 Wiedeńskie losy 24.75, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 125 —, Losy tureckie —, Węgierska renta 101.45, Akcyje związkowego banku 95.25, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.235, Węgierskie losy 123.75, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe —, Akcyje Banku dla krajów koronnych —, Usposobienie niechętnie

Wiedeń, 6 kwietnia 1887, godzina 5 minut 20. Akcyje kredytowe 280.75 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 207.50, Południowa —, Renta papierowa 20.65, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z rekt. 1883 —, Napoleondor 10.09 —, Rubel papierowy —, Usposobienie meane.

Wiedeń, 7 kwietnia 1887 r. godzina 10 min. 30 Akcyje kredytowe 281.75, Anglo-Austr. —, Unionbank 215. —, Kolej Karola Ludwika 207.60, Południowa —, Renta papierowa —, 5%, Galic. hip. listy zastawne 101.25 Galic. oblig. indemn. —, do —, 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 96 —, 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku —, Napoleondor 10.09 — Rubel papierowy —, Usposobienie meane.

Telegramy zbożowe z dnia 6 kwietnia 1887. Wiedeń: Przenica za 100 kil. — do — z r. zyto — do — z r. jęczmień — do — z r. kukurudza — do — z r. owies — do —, okowita per 10 000 litr procent 25-25 do 25-50 — z r. Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — z r. 100 kilogr. na sto —, Budapeszt: Pszenica na wiosna 9.23 do 9.25 — z r. Berlin: Pszenię żółta (na wiosnę) 167 — do —, zyto —, m. spirytus 39-80, rzepakowy olej —, Paryż: mąka 53.75 kilogr. —, olej rzepakowy —, fr, spirytus —.

Odpowiedzialn. Redaktor Adam Krechowlecki. Przyjechali do Lwowa Hotel George'a Pp. K hr. Baden z Buska, T. Niementowski z Żółkwi, W. Niezabitowski z Łanki, Z. Obertyński z Cielęża, W. Rogalski z Dussanowa, dr. M. Rosenstock z Skajatu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 6 kwietnia 1887.

Table with columns for 'I. Akcyje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'. Includes prices for various stocks, bonds, and currencies.

Kurs giełdy wiedeńskiej. z dnia 5. kwietnia 1887.

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacye ind. 5 pr. (za z r. m. k.)', '3. Akcyje', '4. Listy zastawne losowane'. Includes exchange rates for government debt, indemnity bonds, stocks, and life insurance policies.

Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. 99.70 100.20

Table with columns for '5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'. Includes prices for various bonds and lottery tickets.

Wiedeńskie losy i akcyje. płacą żądają

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa', '7. Weksle (na 3 miesiące)', 'Kurs złota', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński. dnia 6 kwietnia 1887.' Includes various financial data and exchange rates.

L. 12887. (2630 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Noe Spierera i Isaka Spierera przeciw Szulimowi Spierer pto 200 zł. z pn., sprzedana zostanie realności z pod Nr. domu 1355 w Horodence, w dniach 14 kwietnia, 12 maja i 13 czerwca 1887, o 9 rano.

Cena szacunkowa 120 zł.  
Zakład 12pr., resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.  
Z c. k. sądu powiatowego Horodenka, 30 stycznia 1887.

L. 8240. (2613 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy przeciw Melchiorowi czyli Majchrowi Opachowi celem zaspokojenia pretensyi wywalzonej w kwocie 520 zł., rozpisuje publiczną sprzedaż przymusową realności pod lk. 3 w Ryjach położonej ciała hip. niestanowiącej, Majchra Opacha własnej, protokołem z dnia 15 czerwca 1881 do l. 6876 opisanej a następnie ocenionej pod następującymi warunkami:

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 terminy mianowicie: na dzień 19 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 1660 zł. 92<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zł.

Wadyum 166 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani.

C. k. sąd powiatowy Limanowa, dnia 18 marca 1887.

L. 11518. (2632 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, iż celem wydobycia sumy 163 zł. 14 ct. w. a. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w dniach 26 kwietnia, 24 maja i 21 czerwca 1887, każdym razem o 10 godz. rano licytacja realności pod Nk. 50 w Zabuju położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Katarzyny Spindzak 2voto Hordijczuk należącej na 400 zł. oszacowanej, na trzecim terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie wadyum wynosi 40 zł.

Blizsze warunki wykażą akta w registraturze przechowane.  
Kosów, 22 września 1886.

L. 2700. (2623 1-3)

W dniach 29 kwietnia 1887 o godzinie 10 z rana odbędzie się w kancelaryi urzędowej dr. Edwarda Stiasnego, c. k. notaryusza w Białej, dobrowolna publiczna sprzedaż należącej do spadkobierców zmarłego na dniu 31 grudnia 1885 w Białej Karola Lengsfelda realności pod lk. 15 w Białej, lwh. 15 gminy kat. Biała.

Cena wywołania stanowi kwota 30000 zł., poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedana nie będzie.

Wadyum wynosi 3000 zł.

Gdy sprzedaż ta następuje na dobrowolne żądanie spadkobierców Karola Lengsfelda, przeto prawo zastawu zabezpieczonych na tej realności wierzycieli bez względu na cenę kupna nienaruszonym pozostaje.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć i odpisać w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy Biała, dnia 23 marca 1887.

L. 7604. (2555 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że w dniach 29 kwietnia, 10 czerwca i 12 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 10 w gminie Przemienica i Górki objętej, wyk. hip. l. 111, Józefa Bajora własnej, celem zaspokojenia należytości Schyi Sterna we Lwowie 52 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 3180 zł., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedana nie zostanie.

Wadyum wynosi 318 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 12 lutego 1887.

L. 733. (2560 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego łącznej ilości 872 złr. 8 ct. w. a. zpn. na rzecz Galic. Zakładu kredytowego Ziemińskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 26 gm. kat. Zabierzów objętej, a własność dłużnika Jakóba Widły stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych

20 kwietnia )  
20 maja i ) 1887  
21 czerwca )

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1900 złr.

Wadyum 190 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, 25 lutego 1887.

L. 8888. (2480 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie spadkowej po ś. p. Stanisławie Lewickim dozwoloną została na prośbę c. k. Prokuratorji skarbu im. łac. kościoła św. Marcina we Lwowie de praes. 28 lutego 1887 l. 8888 dobrowolna licytacja, połowy realności pod l. 594 <sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie celem uzyskać się mającej ceny kupna na zaspokojenie zapisów pobożnych wymienionych w pozostałych po spadku dawcy rozporządzeniach ost. woli z daty Lwów 1 sierpnia 1869 i 30 lipca 1877.

Licytacje tę na rzecz Stanisława Lewickiego wedle wyk. hip. 475 dzieł. III karta B. poz. 1 intabulowanej połowy realności pod l. 594 <sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie położonej przeprowadzi c. k. notaryusz p. Fr. Wolski na trzech terminach przez niego oznaczyć się mających na których realność ta tylko wyżej ceny wywołania 524 zł. 40 ct. a wylub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie.

Jako wadyum ma być kwota 50 złr.

a. w. złożona.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. Nareszcie oznajmia się, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lutego 1887 rzeczowe prawa na wspomnianą połowę realności nabyli, lub któryby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Skowronski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany zostają.

Lwów, 5 marca 1887.

L. 16927. (2549 1-3)

C. k. m. del. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 4 rat po 9 zł 5 ct. zpn., 5 rat po 9 zł 5 ct. zpn. i 8 rat po 6 zł 3 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 106 w Dołżance położonej, wedle wyk. hipot. 37 Franka Chudoby względnie tegoż masy spadkowej własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 kwietnia, 25 maja i 30 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 9 rano przedsięwzięta zostanie z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 30 czerwca 1887 godz. 3 po południu.

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1886.

L. 17406. (2551 1-3)

C. k. m. del. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 126 zł. 31 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 135 w Romanówce położonej, wedle wyk. hip. l. 77 Józefa Hnatyszyna własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 kwietnia i 25 maja 1887 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwzięta zostanie, że na tych terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się na 25. maja 1887 godz. 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1886.

L. 9362. (2554 1-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Mielcu przeprowadzona zostanie dnia 21 kwietnia i 26 maja 1887 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 w Dobrynińce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców ś. p. Jana Piskara własnej, za zaspokojenie pretensyi Herscha Kleimanna w kwocie 50 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Akt zastawniczego opisanja, oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Mielec, 7 marca 1887.

L. 9323. (2527 1-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 137 zł. 27 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 22 w Łdzianach katuskim powiecie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Dmytra Ilyniak należącej, w dniu 28 kwietnia, 27 maja i 28 czerwca 1887 o 9 rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej zaś przy trzecim terminie i poniżej takowej sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisanja i oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy. Kałusz, 12 stycznia 1887.

L. 6252. (2566 1-3)

W dniu 27 kwietnia i 25 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 171 w Stęfkowej położonej, według wykazu hipotecznego l. 160 dłużnika Zachariasza Odze własnej, na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Mareha pto 140 zł. aw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 188 zł., zakład 18 zł. 80 ct.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 22 czerwca 1887 o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Mendla Walzmana.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne, dnia 28 lutego 1887.

L. 895. (2504 1-3)

Celem zaspokojenia kwoty 150 zł. zpn. w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Wasyłowi Iwaniuk przeprowadzoną będzie w dniu 22 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1887, zawsze o godz. 10 rano w kancelaryi nr. 2 przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika własnej, objętej wyk. hip. l. 185 w Koszlakach z tem, że na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym, realność ta sprzedana zostanie za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie licytacyjnym sprzedana zostanie nawet poniżej ceny szacunkowej jednak nie niżej sumy równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom na takowej zabezpieczonym.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności przyjęta w kwocie 300 zł przy udzieleniu pożyczki.

Wadyum wynosi 30 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzy po dniu wystawienia wyciągu tabularnego, to jej uzyskają prawo zastawu lub którym uchwała niniejsza z jakiegobądź powodów nie będzie doręczona, ustanawia się kuratorem ad actum p. Nemezyusza Mayera poczmistrza w Nowemsiolu.

C. k. sąd powiatowy Nowosiolo, 10 marca 1887.

L. 8836. (2570 3-3)

W celu ponownego obsadzenia opróżnionej hurtowni sprzedaży tytoniu w Tarnopolu, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych od 5 złr. na dół i listów przewozowych, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę w drodze pisemnych ofert.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1886

w tytoniu . . . . . 152558 złr. 42 ct.

w znaczkach stempl. . . . . 8956 „ 17 „

Razem 161514 złr. 59 ct.

Pisemne oferty, ostemplowane znaczkami na 50 ct. i zaopatrzone we wadyum w kwocie 200 złr., należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 27 kwietnia 1887.

Blizsze warunki konkurencyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu. Tarnopol, 31 marca 1887.

L. 7107. (2571 3-3)

W dniu 12 maja i 16 czerwca 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przy sądzie tutejszym licytacja 15/60 części realności pod l. 42 w Janowie wyk. hipot. l. 23 objętej, Samuela Lichta własnych, na rzecz galic. funduszu propinacyjnego pto 80 złr. zpn.

Cena wywołania 400 złr.

Zakład 40 złr.

Sprzedaz nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny i odnośne akta przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem zawiadamia się także niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Izaaka Keller, Perle Ryfłkę Wollerstein, spadkobierców Rytki Angelkreis czyli Engelkreis i tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 22 Lipca 1886 za pośrednictwem księgi gruntowej prawa rzeczowe na sprzedaż się mającej realności nabyli, lub któryby uchwała niniejsza lub późniejsza weale nie lub nie na czas doręczoną być mogły, z tem, że dla nich ustanowiony został kurator w osobie c. k. notaryusza Dr. Abrahama Wiessenberga z Janowa.

C. k. sąd powiatowy. Janów, 15 lutego 1887.

L. 85. (2559 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 200 złr. egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 44 ks. gr. gm. Łęzkowice objętej, Karola Włodka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych

(dnia 14 kwietnia ) 1887

i dnia 12 maja )

każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym.

Cena wywołania 398 złr.

Zakład 39 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 21 stycznia 1887.

L. 2889. (2543 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako władza nadopiecznika rozpisuje niniejszem licytację na 12 kwietnia 1 czerwca 1887 rozpocząć się mającą dzierżawę dóbr Sanniki i Mistyce wraz z wiezionemi do takowych polami, folwark Ostrów zwanemi, w powiecie Mościckim położonych, małoletniej Anieli Sękowskiej własnych około 473 morgów pola ornego, 98 morgów łąk, 9 morgów pastwisk i 10 morgów ogrodów obejmujących na dzień 14 kwietnia 1887 o godzinie 10 w tutejszym sądzie w biurze 21.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz po 4200 złr.

Wadyum w gotówce lub papierach wartościowych, pupilarne ubezpieczenie mających, lub książeczkach lwowskiej lub przemyskiej kasy oszczędności złożony się mające, wynosi 2100 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Przemyśl, 30 marca 1887.

L. 365. (2459 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 28 złr. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 20 ks. gr. gm. Kółko na rzecz Eisika Wolfa w trzech terminach licytacyjnych

(dnia 5 kwietnia, )

3 maja i ) 1887

7 czerwca )

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 542 złr.

Wadyum zaś 55 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 8 lutego 1887.

L. 7488. (2484 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wieszni ogłasza, że w celu zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 13 rat po 6 zł. a. w. z pn odbędzie się w sądzie publiczna licytacja realności pod l. k. 2 w Wołostkowie Jakóba Jasińskiego własnej w trzech terminach t. j. dnia 13 kwietnia, 18 maja i 22 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł.

Wadyum 40 złr.

Blizsze warunki można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Sądowa Wiesznia, 20 grudnia 1886.

L. 634. (2454 3-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kred. gal. włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasyłowi Szajko Petra 6 rat po 13 złr. i pto 172 złr. 7 ct. aw. zpn. sprzedana zostanie realność z wyk. hip. l. 169 w Horodnicy w dniach 21 kwietnia, 23 maja, 20 czerwca i 21 lipca 1887 o 9 rano.

Cena szacunkowa 400 złr.

Zakład 40 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Tytus Skopeczyński z Horodenki.

C. k. sąd powiatowy Horodenka, 30 stycznia 1887.

L. 5208. (2249 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 378 złr. 13 ct. a. w. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 27-42 subr. 13 w Malejowy położonej, nielet. Józefa, Stanisława i Jana Gruców własnej, pod następującymi warunkami:

1) Przedmiotem licytacji jest realność w Malejowy pod l. k. 27-42/13 położona.

2) Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr.

3) Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacją do rąk komisji licytacyjnej jako zakład 5 pr. sumy wywołania to jest kwotę 25 zł.

4) Celem uskutecznienia tej licytacji rozpisuje się tylko jeden termin licytacyjny na dzień 18 kwietnia 1887 o 10 godzinie przed południem, na którym realność powyższa poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy  
Jordanów, dnia 11 stycznia 1887.

L. 19937. (2337 3-3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie a w szczególności 4tej zaległej raty w kwocie 1380 złr. 24 ct. wraz z 8 pr. odsetkami od dnia 1 listopada 1885 jako 4tej zaległej raty z pierwotnej pożyczki 32400 złr. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 4 i 5 w Tarnowie na Strasinie położonej do dłużników Mojżesza Liepschütz'a w 3/6 zaś do Eweliny z Liepschützów Steinhausowej, Sabiny Liepschütz i nieletniej Tauby Liepschütz każdej z nich w 1/6 części własnej.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 13 kwietnia, 13 maja i 10 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 110000 złr., poniżej której w terminach powyższych realność ta sprzedana nie będzie.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 11000 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, przejrzyć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Gdyby realność w mowie będąca w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedana nie została, natenczas dla ulżenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 10 czerwca 1887 o godzinie 4 po południu z t-m oznajmieniem, iż nie stawiający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawiających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacji otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratora Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie wierzyciele z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomi i ci wierzyciele, którzyby po dniu dzisiejszym do hipoteki realności pod lk. 4 i 5 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymy uchwała niniejsza z jakiego innego powodu doręczona nie została, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Pietryckiego, z substytucją adw. dra Ringelheima, ustanowiony zostaje.

Tarnów, 17 lutego 1887.

L. 4588. (2367 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 27 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1887 o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wyk. hipot. księgi gruntowej Knihnice l. 58 objętą, Stefana Lewickiego własną i realność wyk. hipot. tej samej księgi gruntowej l. 61 objętą Dańka Lewickiego własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji w kwocie 137 złr. 27 ct. zpn.

Na pierwszych dwóch terminach zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane.

Cena wywołania obu realności 400 zł.

Wadium 40 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 25 września 1886.

L. 1120. (2557 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącz-

nej ilości 194 złr. 71 ct. a. w. zpn. na rzecz Galic. Zakładu kredyt. Ziemińskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności Lwh. 159 gm. kat. Targowisko objętej, a własność dłużnika Szezepana Grudka stanowiących, w trzech terminach licytacyjnych dnia

20 kwietnia )  
20 maja ) 1887  
20 czerwca )

każdy raz o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2100 zł.

Wadium zaś 210 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, 27 lutego 1887.

L. 415. (2234 3-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2go czerwca i 8 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 11 sierpnia 1887 nawet poniżej takowej ale nie niżej ceny na pokrycie wierzytelności uprzywilejowanych i hipotecznych wystarczającej licytacja realności l. 218 w Babinicach położonej według wyk. hip. 436 i 891 k. h. g. Babiniec Kuciec niegdyś Bazylego Mosory syna Fedia i Teodory Mosorow po potowie obecnie zaś Józefy Lesiowej własność stanowiącej za hipotekę dla poszukiwanej sumy służącej na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicji i Bukowiny we Lwowie pto 483 zł. 68 ct. z pn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadium 80 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby niezostali zawiadomieni i którzyby do księgi z prawami po dniu 13 stycznia 1887 jako dniu wygotowania wyciągu hipotecznego weszli ustanawia się kuratorem adw. dra Lipinera

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 11 sierpnia 1887 godz. 3 po południu.

Rohatyn, 7 marca 1887.

L. 7873. (2421 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej należności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 76 zł 58 ct. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 2 maja, 2 czerwca i 4 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej w sądzie tutejszym publiczną sprzedaż realności pod l. k. 3 w Freifeldzie położonej, wyk. hip. 58 księgi gruntowej gminy katastralnej. Żuków objętej, własnością Ruchli Grünwald będącej

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadium 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzone.

Kuratorem z imienia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych został zamianowany tutejszy c. k. notaryusz p. Michałowski.

Cieszanów, 8 stycznia 1887.

Sl. 4866. (2386 3-3)

Bom f. f. Landesgericht zu Czerniowitz, wird beauftragt gemacht, daß zur Herinbringung der der Wechselseitigen Verschönerungsgesellschaft in Krakau zustehenden Restforderung pr. 2294 fl. s. R. G. die exekutive öffentliche Feilbietung des dem Schuldner Heinrich M. Bayer gehörigen in der Einlage Zahl 1933 des Czernowitzer Grundbuchs eingetragenen Grundbuchsstücks bewilligt worden ist, und wird diese Feilbietung an drei Terminen nämlich am 26 April, am 7 Juni und am 12 Juli 1887 jedesmal um 10 Uhr B. M. hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden:

I) Der feilbietende Grundbuchsstückper wird an allen drei Terminen nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen Schätzwertthe von 17.275 fl. 25 tr. hintangegeben.

II) Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation an Wadium den Betrag von 1728 fl. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingungen und der Tabularzitat, so wie der Schätzwertakt können in der h. g. Registratur und am Tage der Feilbietung, auch bei der Lizitationscommission eingesehen werden.

Hiebei werden beide Theile und sämtliche Hypothekargläubiger, insbesondere die unbefannten Orts sich aufhaltenden Gläubiger, so wie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid oder einer der nachfolgenden Bescheide aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, beziehungsweise, welche erst nach dem 8 Februar 1886 an die Gewähr des feilbietenden Grundbuchsstückpers gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person des Adw. Dr. Goldenberg mit Substituierung des Adw.

Dr. Horowitz mit Dekret bestellten Curator

berständigt.

Czernowitz, am 26 Februar 1887.

L. 607. (2461 3-3)

W dniu 20 kwietnia, 20 maja i 21 czerwca 1887 zawsze o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności Pawła Sawków względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej pod Nk. 53 subr. 255 w Strutynie niżnym powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej na rzecz Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie o zapłacenie 7 rat pożyczkowych po 15 złr. 94 ct. a. w. i resztującego kapitału w kwocie 225 złr. 79 ct. zpn

Cena wywołania 350 złr.

Wadium 35 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

Jurko Didochów w Strutynie niżnym

Resztę warunków w registraturze do

przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Roźniatów, 22 lutego 1887.

L. 608. (2462 2-3)

W dniu 20 kwietnia, 20 maja i 21 czerwca 1887 zawsze o 10 godz. z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczną sprzedaż realności pod l. k. 179 subr. 132 w Roźniatowie położonej, nieintabulowanej Michała Jureczko własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie o zapłacenie 147 złr. zpn. a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej tejże.

Cena wywołania 250 złr.

Wadium 25 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

p. Marjan Minkusiewicz w Roźniatowie.

Reszta warunków w registraturze do

przejrzenia.

Roźniatów, 22 lutego 1887.

L. 609. (2463 2-3)

W dniu 20 kwietnia, 20 maja i 21 czerwca 1887, zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 202 w Perehińsku położonej, nieintabulowanej, dłużnika Iwana Diakuna własnej, na rzecz gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie o 12 rat pożyczkowych po 9 złr. 75 ct. i reszty kapitału 118 złr. 90 ct. zpn. a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże.

Cena wywołania 250 złr.

Wadium 25 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

p. Sylwester Hołubowski z Perehińska.

Resztę warunków w registraturze do

przejrzenia.

Roźniatów, 22 lutego 1887.

L. 610. (2464 2-3)

W dniu 20 kwietnia, 21 maja i 21 czerwca 1887 zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 259, subr. 320, w Perehińsku położonej, nieintabulowanej dłużników Wasyla i Nastuni Kropywyczów własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie o zapłacenie 7 rat pożyczkowych po 20 złr. 59 ct. i reszty kapitału 321 złr. 76 ct. i 33 złr. 25 ct. zpn. a to na pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże.

Cena wywołania 500 złr.

Wadium 50 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

p. Sylwester Hołubowski z Perehińska.

Reszta warunków w registraturze do

przejrzenia.

Roźniatów, 22 lutego 1887.

L. 334. (2503 2-3)

Dnia 20 kwietnia, 20 maja i 20 czerwca 1887 o godzinie 10 rano odbędzie w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 28 w Krywce, ciału tabularnego niestanowiącej dłużnika Wasyla Hatalaka własnej w sprawie Uszera Kuobla przeciw Wasylowi Hatalakowi o 80 złr. a. w. zpn.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadium 50 złr.

Przy pierwszych dwu terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedana będzie.

Akt opisanie i oszacowanie i resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzyć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem burmistrza Henryka Martiniego z Lutowisk.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, 3 lutego 1887.

L. 633. (2453 2-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kred. gal. włośc. w likwidacji we Lwowie przeciw Antoniemu Kapinosowi pto 5 rat po 39 złr. 80 ct. i 713 złr. 47 ct.

zpn. sprzedana zostanie realność z wyk. hyp. l. 255 w Czernelicy w dniach 21 kwietnia, 22 maja, 20 czerwca i 21 lipca o 8 rano.

Cena szacunkowa 1600 złr.

Zakład 160 złr.

Resztę warunków przeglądać można

w tusadowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

Tytus Skopezyński z Horodenki.

C. k. sąd powiatowy

Horodeńka, 30 stycznia 1887.

L. 8987. (2604 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Pawłowi Jurków vel Winnik o 6 rat po 8 złr. 83 ct. i 139 złr. 82 ct. odbędzie się licytacja realności dłużnika, w Baliczach zaręczonych położonej, pod N. k. 79 sub. rep. 75 ciału tabularnego nie stanowiącej w c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie na terminach dnia 21 kwietnia, 20 maja i 16 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano realność ta na pierwszych dwóch terminach, tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania 300 złr., kaucya 30 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

ustanowiony p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

Resztę warunków w tutejszosaudowej

registraturze przejrzyć można.

Żurawno, 26 grudnia 1886.

L. 8949. (2603 2-3)

Oleski c. k. sąd powiatowy zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Olenę Charczyszyn urodzoną Tymrakiewicz, że Olena Charczyszyn urodzoną Tycholis wytoczyła jej spór pozwem z 29 grudnia 1886, l. 8949 o uznanie praw własności do ciała hipotecznego wykazem liczbą 187 gminy Biały kamień część II objętej lub zapłacenie kwoty 50 zł. z pn. i że do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 29 kwietnia 1887, o godzinie 8 rano w sądzie tutejszym.

Kuratorem pozwanej ustanowiono Piotra Fedykowicza z Białego kamienia któremu pozw doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Olesko, 29 grudnia 1886.

L. 14304. (2405 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż 20 maja, 20 czerwca i 21 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż pola „pod ratuszną górą“ do realności nr 42 w Zabajkach należącego, Zofii Kułakowskiej i spadkobierców Franciszka Kułakowskiego własnego, na zaspokojenie pretensyi Israela Finka w kwocie 75 złr. zpn. a to przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim także poniżej takowej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadium 10 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisanie i oszacowanie przejrzyć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 31 grudnia 1886.

L. 14051. (2363 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rosenburgu pod lk. 6 położonej, dłużników Józefa i Jana Wajmarów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 285 zł. 53 ct. aw. dnia 17 maja, 21 czerwca i 2 sierpnia 1887 każdym razem o godz. 10tej rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej jednak nie niżej sumy 960 zł.

Wadium wynosi 96 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którzyby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po d. 3 listopada 1886 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Józefa Byka i tychże wierzycieli zawiadamia

Dobromil, dnia 30 grudnia 1886.

L. 14834. (2365 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starzawie położonej, wedle wyk. hip. 11 tejże gminy dłużników Fedia i Wasyla Hnatów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 zł. dnia 17 maja, 21 czerwca i 2 sierpnia 1887 każdym razem o godz. 10tej rano, a to na pierwszych dwóch terminach



L. 2571. (2087 1-3)  
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego, któryby w ręku miał zgubione przez Simona Reislera i Itty Gildener 5% książeczki wkładkowe Sparr-Creditverein w Stanisławowie, a to: jedna z dnia 4 marca 1885 Nr 12/2 na 400 zł. w. a., opiewająca na imię Simona Reislera i Itty Gildener wystawioną, a drugą z dnia 27 kwietnia 1885 Nr. 1365 na 550 zł. w. a. opiewającą również na imię Simona Reislera i Itty Gildener wystawioną, przedłożył takowe temu sądowi najdalej do sześciu miesięcy, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego czasu takowe za amortyzowane uznane zostaną.  
Stanisławów, dnia 26 lutego 1887.

L. 44. (2081 1-3)  
Że dr. Eugeniusz Gérard Festenburg wpisany został na Przemyską listę adwokatów, z siedzibą w Brzozowie.  
Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Przemysł, 5 marca 1887.

L. 1437. (1859 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Lipę Akselrada, że przeciw niemu wniosk Salomon Taube pozew z 9 listopada 1886 l. 8744 pto 50 zł., na który do rozprawy drobiazgowej ponowny termin na dzień 29 kwietnia b. r. o godzinie 9 rano wyznaczono i takowy ustanowieniu dla kuratorowi P. Franciszkowi Liebem u Bełzu się doręcza. Wzywa się przeto Samuela Lipę Akselrada ażeby temuż kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.  
C. k. sąd powiatowy.  
Bełż, 26 lutego 1887.

L. 11649. (1922 1-3)  
C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. S. I. we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Reginę Fiehl, że pod dniem 12 lutego 1886 l. 8491 wniosła generalna agencja The Singer Manufacturing Co New-York G. Neidlinger we Lwowie przeciw niej pozew o zapłaceniu 57 zł. w. a. z pn. i że dla niej kuratorem p. adw. Fläschner z zastępstwem p. adw. dr. Nathansona ustanowionym został.  
Wzywa się zatem Reginę Fiehl, ażeby swe środki obronne ustanowionemu kuratorowi podała lub sobie innego zastępcę obrała, gdyż wyniknąć mogące zle następstwa sama sobie będzie przypisać musiała.  
C. k. sąd pow. m. del. S. I.  
Lwów, dnia 28 lutego 1887.

L. 25848. (1903 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że Paweł Brzozowski zmarł 20 marca 1871 w Uniatyczach i że do spadku po nim powołanym jest na mocy ustanowionego porządku dziedziczenia syn jego Piotr Brzozowski z życia i miejsca pobytu niewiadomy, którego niniejszem wzywa się, by do jednego roku wniosł w tutejszym sądzie oświadczenie się do tego spadku, gdyż inaczej spadek ten z jego kuratorem Janem Strzemeckim i ze zgłaszającymi się dalszymi spadkobiercami załatwionym zostanie.  
C. k. sąd powiatowy.  
Drohobycz, 31 stycznia 1884.

L. 51956. (1901 1-3)  
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Weronikę Piechowską, że rezolucją z dnia 11 lutego 1885 l. 5051 zezwolono na wpis prawa zastawu sumy 52 zł. 50 ct. w stanie biernym realności pod l. k. 5 w Kantorowicach i rezolucję tę ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Schönbergowi, z substytucją dr. Ławrowskiego doręczono.  
Wzywa się więc Weronikę Piechowską, aby swemu kuratorowi środki obrony podała, lub sobie innego pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej zle skutki sama sobie przypisze.  
Kraków, 4 stycznia 1887.

L. 71528. (2188 1-3)  
C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 23 kwietnia 1883 zmarła we Lwowie Maryem Feldzeń bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem majątku ruchomego.  
Gdy sądowi tutejszemu nie wiadomo czyli i którym osobom do tego spadku prawo dziedziczenia przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby jakiegokolwiek prawa do tego spadku sobie rościeli, by takowe w przeciągu roku licząc od ponizej umieszczonego dnia z prawami swymi do tutejszego sądu się zgłosili i przy wykazaniu swych praw dziedziczenia oświadczenie się do spadku wniosli, w przeciwnym razie rozprawa o spadek, dla którego w międzyczasie adw. dr. Dziędzieliwicz z substytucją adw. dr. Paździery kuratorem ustanowiony został, jedynie z temi osobami, które prawa

swe należycie wykażą i oświadczenie wniosą, przeprowadzoną i tymże spadek przyznany będzie, zaś nieobjęta część spadku albo gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek przez państwo jako bezdziedziczny objętym zostanie.

Lwów, 20 stycznia 1887.

L. 8873. (2337 1-3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje masie Krauz vel Krauzowskiego do wiadomości, że na dniu 28 lutego 1887 l. 8x73 wytoczył Natan Lubinger przeciw tejże i innym pozew o wykreślenie zadawnionych pozycy ciężarów wyk. hip. 167 karta C. poz. 1, 2, 3, 6 i 7 ze stanu biernego realności pod lk 196<sup>2</sup>, we Lwowie i że kuratorem dla tejże pozwanej masy adw. dr. Fläschner z substytucją adw. dr. Weistej na ustanowiony został, któremu pozew z terminem 90dniowym do wniesienia obrony pisennej doręcza się.  
Wzywamy pozwaną masę, względnie jej następców lub reprezentantów, ażeby w należytych czasie środki do obrony temuż kuratorowi podali, lub swego zastępcę zamianowali i sądowi o pobytku swoim donieśli, ileż w przeciwnym razie zle skutki sama sobie przypisze.  
Lwów, 12 marca 1887.

L. 851. (2362 1-3)  
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z pobytu Jędrzeja i Michała Cyganów, którzy do Ameryki wyemigrować mieli, aby się w przeciągu roku do spadku po Pawle Cyganie dnia 10 stycznia 1871 i córce tegoż Katarzynie dnia 11 kwietnia 1875 w Żukowicach starych zgłosili, inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem ich Janem Cyganem przeprowadzone zostanie.  
Tarnów, 22 lutego 1887.

L. 261. (2396 1-3)  
Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 23 maja 1877 o 8 godzinie rano, rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduzińskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Fryderyka Kanacka, Jana Jakubowskiego i dr. Michała Stefko.  
Sambor, 22 marca 1887.

L. 1682. (2359)  
Dodatkowo do tut. edyktu z 31 grudnia 1886 l. 13627 umieszczonego w nr. gazety 22, 24 i 25 z roku 1887 oznajmia się, że Jona Schalit pozew do l. 18627 przeciw Lazarowi Wolkenstein (a nie Wolenstein) i jego spadkobiercom wytoczył.  
Tarnopol, 21 lutego 1887.

L. 2129. (2399)  
C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Władysława Bartkiewicza i Aniełę Bartkiewicz, że gmina miasta Kołomyi wniosła przeciw nim i innym pozew pod dniem 19 lutego 1886 l. 2945 o zapłaceniu 240 zł. a. w.  
Do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 27 kwietnia 1887 o 9 godzinie rano, na który wzywa się Władysława i Aniełę Bartkiewiczów, by ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Dębickiemu należyte środki do obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej zle skutki sami sobie przypisać będą winni.  
Kołomyja, 12 lutego 1887.

L. 2685. (2289 1-3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem Wacława Sallera i Hirscha Elcholda, z miejsca pobytu niewiadomych, że Władysław Jasiński przeciw nim i innym wniosł pozew z 8 stycznia 1886 l. 344, o uznanie prawa własności do parcel gruntowych lp. 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1160, 1161 i 1162 do wykazu hipotecznego dóbr Janowice przypisanych i wydzieleniu takowych z tego wykazu hipotecznego jako wolnych od ciężarów hipotecznych, i że dla nich adwokat dr. Steec w Tarnowie ustanowiony został kuratorem, oraz wzywa się, aby temuż kuratorowi udzielił informacji do obrony lub, aby sądowi wymienili w tej sprawie innego pełnomocnika, inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.  
Tarnów, 10 marca 1887.

L. 3799. (2267 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Tarnopolu, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rachelę Goldberg, że na prośbę Samuela Dawida Beigla wydano przeciw niej pod dniem 21 marca 1887 l. 3799 nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 50 zł. w. a. zpn. i takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adw. dr. Axelradowi doręczono.

Wzywa się więc Rachelę Golberg, by w celu korzystania z możliwie jej przysługujących środków obrony, albo p. kuratorowi stosowną informację udzieliła, albo też sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną zostanie.  
Tarnopol, 21 marca 1887.

L. 4900. (1930 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż dnia 4 czerwca 1886 zmarła w Kowalowach Katarzyna Wadasowa z pozostawieniem kodycyłu, a sąd nieznając pobytu Heleny Wolskiej, wzywa ją, żeby w przeciągu roku jednego zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Adamem Wirtlem dla niej ustanowionym  
Tuchów, dnia 23 września 1886.

## Kuratele.

L. 1030. (2592 2-3)  
Jacko Myśków ze Zabłociec uznany został marnotrawcą. Kuratorem Ilko Gałamaga ze Zabłociec.  
C. k. sąd powiatowy  
Brody, dnia 24 stycznia 1887.

L. 1833. (2505 2-3)  
Pyłyp Hohol i Stefan Hohol z Sołotwiny uznani marnotrawcami kuratorem ich Petro Bohosławiec z Sołotwiny.  
C. k. Sąd powiatowy  
Sołotwina, 22 marca 1887.

L. 22626. (2622 1-3)  
Iwana Buraczka z Podłuża uznano marnotrawcą i nadano mu kuratora w osobie Wasyla Fedorów z Podłuża.  
Stanisławów, 31 grudnia 1886.

L. 1417. (2639 1-3)  
Zofia Pasiecznik z Kołbajowic uznana za marnotrawczynię.  
Kuratorem dla niej ustanowiony Wasyl Kałapuz z Kołbajowic.  
C. k. sąd powiatowy.  
Rudki, dnia 4 marca 1887.

## Księgi gruntowe.

L. 461. (2620)  
Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Przerost rozpoczynam d. 13 kwietnia 1887.  
Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania mogą się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla dochodzenia lub obrony swych praw za stosowne uznają.  
Komisja hip. dla c. k. sądu obwodowego.  
W Stanisławowie, d. 2 kwietnia 1887.

## Upadłości.

L. 4586. (2618 1-3)  
C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Przemysłu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek protokołowanej firmy L. Süsswein i Syn, kantor wymiany i domu komisowego z siedzibą w Przemysłu, jak też cały majątek tejże jawnych spółników, a to zbiegłego Nathana Süssweina i Anny Süsswein, w Przemysłu zamieszkałych z tem, że konkurs ten co do każdego z tych dwóch majątków odrębnie przeprowadzony będzie, mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Włodzimierza Wilkiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie majątku masy konkursowej.  
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dra Fryderyka Smutnego w Przemysłu i wzywa się wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 20 kwietnia 1887, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzycielskości dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzycielskości do masy konkursowej, ustanawia się termin do 22. maja 1887, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzycielskości swoje, chociażby się nawet o nie spór już tczył, w sądzie tutejszym a to tem pewnie zgłosić mają, ile że w razie przeciwnym ich skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś d. 10 czerwca 1887 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzycielskości, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.  
Przemysł, 4 kwietnia 1887.

L. 1273. (2578 2-3)  
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że adwokat dr. Stanisław Łazarski w Białej stałym zarządcą masy konkursowej Karola Skazy z Białej a jego zastępcą dr. Edmund Udziela kandydat adwokacki w Białej ustanowiony został.  
Wadowice, dnia 26 marca 1887.

L. 13790. (2478 2-3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązują ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek Arnolda Gastfreunda handlarza obowiązem pod l. 9 przy ul. rola Ludwika.  
Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Schabenbekowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Standa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensy, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 kwietnia 1887 godzinie 9 przed południem w sali rozpraw sądu krajowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem maja 1887 i podać ją na terminie na dzień 16 czerwca 1887 godzinie 9tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielskości, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.  
Z c. k. sądu krajowego  
Lwów, dnia 30 marca 1887.

## Konkursa.

L. 53. (2562 2-3)  
Dwóch zdolnych dyetaryszów z pięknem piśmem z których jeden mógłby prowadzić protokół podawczy znajdzie zaraz umieszczenie przy tutejszym sądzie.  
Wynagrodzenie wedle uzdolnienia od 22 do 30 zł. Należy wniesić pisemne podania udokumentowane.  
Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego  
Sniatyn, 2 kwietnia 1887.

L. 7174. (2515 3-3)  
Przy c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie opróżnione są dwie posady strażnika cywilno-policyjnego z roczną płacą 360 zł. wraz z 25-proc. dodatkiem aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych.  
Ubiegający się o jedną z tych posad, do których w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wniesić własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej, lub swego przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie w terminie do dnia 28 kwietnia 1887.

Nadmienia się, iż przyjęty podlega 6-miesięcznej próbie służbowej.  
Z c. k. Dyrekcji Policji.  
Kraków, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 2063. (2485 3-3)  
Przy sądzie wyższym w Krakowie opróżniona została posada oficjała z roczną płacą 900 zł dodatkiem aktywalnym 240 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.  
Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do 6 maja 1887 do Prezydium sądu wyższego w Krakowie.  
Kraków, 31 marca 1887.



**KAZIMIERZ LEWICKI**  
**GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI**  
 porcelany, szkła i towarów mieszanych  
 we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.  
 Założony w roku 1845.

poleca:  
**Płókaniki** ze szkła mlecznego  
 lub kolorowego  
 tuzin 10 zlr.

Na zbliżające się  
**ŚWIĘTA WIELKANOCNE**

poleca

**Józef Hanke**

Skład farb, pokostów, lakie-  
 rów, handlu materyałów

pod „Czarnym Psam”

Lwów, Rynek 38.

Dla uczynienia podłogi piękna, połyskująca i trwała  
**Glazurę bursztynową do pociągania podłóg**

w sześciu odcieniach po zł. 1-20 za kilo

uznaną powszechnie za najlepszą

**Masę do zapuszczania podłóg**

kolorowa zł. 1, — bezbarwna zł. 1-40.

**FARBY DO FARBOWANIA PISANEK BEZ TRUCIZN**

Pakieciak wraz z opisem użycia we wszystkich kolorach po 3, 5 i 10 ct.

d a l e j

1542 7 8

Szeszotki do froterowania,  
 „ do zapuszczania,  
 „ do zmiatania,  
 „ ręczne do zmiatania,  
 Wosk do nacierania podłogi,  
 Widelca do wosku.

Trzepaczki, Miotełki,  
 Skórki irebów,  
 Kędzadło łożelne i salonowe,  
 Mydła toaletowe,  
 Perfumerje,  
 Woda Kolońska,

Korki do win,  
 Lak do butelek,  
 Kapsle na flaszki,  
 Maszynki do korkowania,  
 Lewarki gumowe, korkociągi,  
 Pipy do bezek i t. p.

UWAGA Niniejszem pozwalam sobie nadmienić, że moja masa woskowa na podłogę składa się z najczyściejszego wosku pszczel-  
 nego i przez to samo czyni podłogę nadzwyczaj trwałą i nadaje jej piękny lustr.

**KANTOR WYMIANY**

e. k. uprzyw. galic. akcyjnego

**BANKU HIPOTECZNEGO**

kupuje i sprzedaje  
 wszystkie efekta i monety  
 pod warunkami najprzystępniejszymi

**5% Listy Hipoteczne,**

jako też

**5% Premiowane Listy Hipoteczne,**

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post.  
 z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być nabyte do lokowania kapitałów funduszowych pu-  
 blicznych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucyje i wadya. — są w tymże kan-  
 torze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bez-  
 zwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.

(1 13 8)

**Pierwsza Spółka KRAWCÓW LWOWSKICH**

we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej 1. 10.



Utrzymuje na składzie znaczny zapas go-  
 towych sukien męzkich i dziecięcych i sprze-  
 daje takowe po nadzwyczaj niskich cenach

przyjmuje oraz wszelkie zamówienia i wykonuje w jak  
 najkrótszym czasie.

1700 9-7

W ostatnich czasach Publiczność nasza zaczęła się namie zaopatrywać w gotowe suknie, a że i  
 krawiec lwowski nie wyrabia na zapas ubiorów w tańszym gatunku, prędo zmuszoną być udawać się do  
 izraelskiej handlowi z ubraniami, w skutek czego banalów takich powstało bardzo wiele i ogromniemi ma-  
 sami sprowadzali gotowe suknie z Wiednia i Morawy, przez co mocno ucierpieło i krodzielnictwo krawieckie  
 w Lwowie.

Aby zapobiedz dalszemu szczeniu się tego złego i dać P. T. Publiczności możność nabywania tanio  
 gotowych sukien w handlu chrześcijańskim, postanowili zani krawcy lwowscy zawazać się w spółkę, i za-  
 łożyć taemni siłami taki magazyn, czego też w roku 1874 dokonali.

Początkowo natrafili na rozmaite trudności i przeszkody, ale już teraz nie potrzebują się obawiać  
 konkurencji zagranicznej, gdyż przez rzetelną i uczciwą pracę, jednani sobie znaczną liczbę coty-  
 ców i doprowadzili do tego, że wszystkie suknie do składu wyrabiają we własnym zarządzie. Dokładają  
 więc wszelkich starań, aby wyrugować z kraju naszego wyroby zagraniczne.

P. T. Publiczności też sprzedawć swe wyroby po najniższych cenach, aby tylko sprzedać wiele, przez co  
 dają możność zarobkować iia swoimi robotnikami, a groźną pracą nabyty, nie wychodzi za granicę.

W sklepie spółki można dostać rozmaite suknie męskie, po następujących cenach:	
Garnitur żakietowy lub marynarkowy	od 12 zł. do 30 zł.
Zwierzchnia sukna	od 12 zł. do 28 zł.
Garnitur szary wizytowy	od 32 zł. do 42 zł.
Paletó żółte	od 15 zł. do 40 zł.
Zakieci z kamizelką (kamarnowy)	od 18 zł. do 26 zł.
Garnitury dla chłopców	od 8 zł. do 14 zł.
Bundy do podróży z sukna krajowego	od 30 zł. do 40 zł.

„Pierwsza Spółka Krawców Lwowskich”, jest jedynem we Lwowie źródłem  
 nabywania tanio gotowych sukien męzkich, wyrabianych w kraju.

**DO SPRZEDANIA**

W  
 jednym  
 z większych  
 miast w Galicyi  
 Bogato urządzony handel  
 towarów drobiazgowych  
 pod  
 korzystnymi  
 warunkami

Jak  
 najlepiej  
 utrzymana  
 Piękna realność w Katuszu  
 składająca się z murowanego domu  
 mieszkalnego, wraz z wszelkimi  
 budynkami gospodarskimi,  
 ogromny ogród owocowy,  
 i kwiatowy.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można  
 w głównym magazynie broni  
 Alfreda Dzikowskiego we Lwowie.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla e. k. urzędników państwowych  
 na  
**Uniformy i składowe części tychże**  
 (służące do zupełnego umundurowania) przesyła fracon  
**Uniformsanstalt** „zur Kriegsmedaille”  
**Maurycyego Tiller'a & Co.** c. k. dostawcy nadwornego  
 w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 2 42

FABRYKA ZAŁOŻONA W NOWEJ ZIEMI ROKU 1849.  
**APTEKA HOGG'A, 2, RUE CASTIGLIONE W PARYŻU.**  
**HUILE DE FOIES FRAIS de MORUE de HOGG**



TRAN z ŚWIEŻEJ WĄTROBY SZTOKFISZOWEJ, HOGG'A,  
 pierworodny, koloru słomy, smaku sardynek. Na gruźlicę, katar, dla dzieci słabych,  
 bardzo pożywny. — Tran ciemniejszego koloru, znacznie niższej ceny, pochodzi z w-  
 trób zepsutych, co jest przyczyną jego koloru i odróżniającego smaku.  
 (Opinia Akademii medycznej).

Tylko we fiakonach trójgraniastych jak okaz — Fiakony nieopatrzone na sty-  
 kielce pieczęcią Rządu Francuzkiego uważać należy za podrobione.  
 Dostać można we wszystkich lepszych aptekach.

Ces król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie  
 i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

**ASYGNATY KASOWE**

3 1/2 % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu  
 4 % „ w 60 „ „  
 4 1/2 % „ w 90 „ „

2440

Lwów, 1 kwietnia 1887.

DYREKCJA.

**PAPIER WLINSI**

Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER  
 WLINSI przeciw kaszłom, katar-  
 rom, niezłotowi oskrzeli, cho-  
 robom gardlanym, grzebie, bo-  
 lom w krzyżach, gośćcowi i t. d.  
 Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie  
 przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko  
 lekkie świerzbienie.

W Paryżu u fabrykanta p. *Wlinsi i Sp.*  
 na ulicy de Seine Nr 31.

Dostać można w Krakowie w apte-  
 kach p. p. *Trauczyńskiego, K. Wiszniew-  
 skiego, i W. Redyka;* we Lwowie u pp.  
*Mikolascha, Wewiorskiego i Beisera.*

7880 15-0

**W STADNINIE**

J. O. ADAMA Księcia SAPIEHY

w Starem Stole, stacya Oleszyce,

(kolej Jarosławsko-Sokaliska), odbędzie się dnia 21  
 kwietnia b. r., o godzinie 12-tej w południe

**LICYTACYA**



17-tu klaczy, to o-  
 gierach: No dsmer (Nor-  
 folk), Arman (Ar b),  
 Neuville (Arden), Ste-  
 teczny, (Stawu ku, że  
 buych i ze źrebkami,  
 oraz sprzedż innych  
 koni.

Bliższa wiadomość:  
**Krasiczyn,** Kana-  
 larya Centralna książyat  
 SAPIEHÓW. 2441 2-3